

Dialog międzypokoleniowy by mieć świat bardziej bogatszy i zróżnicowany

Zaniepokojona tak dużą polaryzacją opinii publicznej, Maite del Riego rozpoczęła serię dyskusji z młodymi i starszymi na temat bieżących spraw, w których ludzie o różnych poglądach i z różnych środowisk społecznych angażują się w pozytywny dialog. Druga odsłona serii „Emeryci”.

21-03-2024

Krok 2: Odkrycie tego „czegoś Bożego” ukrytego w szczegółach

Kim jest Maite Del Riego?

Maite Del Riego Ganuza pochodzi z San Sebastian i ukończyła filologię romańską na Uniwersytecie Complutense w Madrycie. Zawodowo poświęciła się językowi, pisaniu i komunikacji. Sama przyznaje, że to „*jej działka*”. Jest między innymi autorką książki „*Páginas de amistad*” [Strony przyjaźni] poświęconej postaci, osobowości i dziedzictwu Encarnity Ortegi.

Maite nie mówi o swoim wieku, podkreśla jednak, że jest numerarią w Opus Dei od ponad sześćdziesięciu lat, a od prawie pięćdziesięciu mieszka w Valladolid. Nie zapomina

jednak o swoim pochodzeniu ani rodzinie; zachowuje o nich pamięć na dwóch blogach, które utrzymuje przy życiu i aktualizuje: Memorias donostiarras, gdzie komunikuje się ze swoją rodziną (ma nawet dwóch prabratanków) i Sabrosa Sobremesa.

Część swojego życia zawodowego poświęciła nauczaniu w ośrodkach kształcenia zawodowego, ucząc sztuki wypowiedzi ustnych i pisemnych. Pracował w Andaluzji i Galicji, w Centro de Estudios Superiores Aloya.

Po przyjeździe do Valladolid poświęciła się światu komunikacji i public relations w różnych inicjatywach wspieranych i promowanych przez Opus Dei:
„Kiedy angażujesz się w dziennikarstwo i opinię publiczną, stajesz się niespokojny, i to nie mija. Nawet jeśli przejdiesz na emeryturę, nadal jesteś w świecie. Jestem w

sieciach społecznościowych z blogami, na Instagramie, a także na Twitterze”.

Poruszona tą troską, promowała różne inicjatywy. Najnowsza nosi nazwę „*Gente con Mensaje*” [Ludzie z Przesłaniem], gdzie chce walczyć z konfrontacyjną atmosferą, która ostatnio przenika prawie wszystko... Sama przyznaje, że „wydaje się, że wszyscy jesteśmy przeciwko sobie i ja, jeśli tylko zaangażuję się w ten świat, też się włączę w tę walkę wszystkich ze wszystkimi...”.

Dzięki tej inicjatywie stara się „*przekazywać pozytywne wiadomości i argumenty, tak aby gdy ktoś spotyka się z rodziną lub przyjaciółmi, miał im do powiedzenia coś pozytywnego i zachęcającego*”. W ramach tych spotkań poszukuje tematów o znaczeniu kulturalnym lub społecznym, które mają „siłę

przebicia, tak aby wyciągnąć nas z nastawienia negatywnego”.

Przestrzeń do słuchania i wymiany między pokoleniami

Sylwetki i bohaterowie, których zaprasza na te spotkania, są zróżnicowani: *„Na początku myślałam o „Kobietach z Przestaniem”, ale szybko zdałam sobie sprawę, że to nie to: jestem również bardzo zainteresowana tym, co mężczyźni mają do powiedzenia”.*

Co więcej, nowość tych spotkań polega na ich międzypokoleniowym charakterze. *„Szczególnie lubię młodych ludzi, ponieważ publiczność, z którą mam do czynienia, to ludzie, którzy mają już trochę lat, i ci starsi ludzie muszą usłyszeć, co nowe pokolenia mają do powiedzenia”.*

Ułatwianie dialogu i otwieranie umysłów

Od filmoznawców, po młodych sportowców czy profesjonalistów ze świata mody, dzięki tym spotkaniom, w których gromadzi się około trzydziestu osób, „tworzy się piękny dialog między różnymi ludźmi, o różnych stylach i sposobach myślenia, który bardzo otwiera nasze umysły. Dlatego jest dobry” – mówi.

Daleka od poczucia bycia emerytką, Maite podkreśla, że *„osobiście mogę powiedzieć, że to jest moja praca: lubię to robić, to ja wybieram ludzi, to ja zajmuję się promocją, to ja wszystko wcześniej szczegółowo przygotowuję itd. Nie trzeba improwizować, choć czasem trzeba. To nie jest tak, że to moja jedyna praca, ale jest to mała praca, która mnie wypełnia, którą lubię i która mnie ekscytuje”*.

Ale nie chodzi tylko o spotkanie. Maite nie zaniedbuje późniejszego wpływu: *„Ważne jest, aby zebrać to,*

co zostało powiedziane i czym się podzielono, i zobaczyć, jak można to powtórzyć na przykład w sieci. Ważne jest, aby osoby, które uczestniczyły w spotkaniu, również otrzymały małe podsumowanie, ponieważ w przeciwnym razie zapominamy”.

Maite nie zatrzymuje się, już myśli o działalności, którą rozpocznie w przyszłym roku, i choć ma w głowie pomysły, na razie nie chce ich ujawniać: „Muszę zobaczyć, co podpowiada mi moja głowa, a także zobaczyć, co Duch Święty we mnie inspirowe, ponieważ często Go natchodzę”.

Cel jej inicjatywy jest bardzo jasny, potrzebuje, aby jej goście przekazali „pozytywne przesłanie, które daje nam możliwość myślenia i mówienia oraz sprawia, że mamy bogatszy i bardziej różnorodny świat wewnętrzny”.

Dać poczucie transcendencji w tym, co ludzkie i to, co Boże

Pochodzenie i siła napędowa tej aktywności u osoby, która już dawno przekroczyła wiek emerytalny, jest wewnętrzna i prawie wrodzona. Dla Maite siłą napędową, która sprawia, że nadal promuje różne działania, które pomagają jej przyjaciołom, jest to, że *„zawsze myślisz, że twoje życie nie jest indywidualne, i musisz je przekroczyć. Przede wszystkim iść w górę; na litość boską. Wtedy On sprawia, że widzisz. Dobro jest rozproszone, trzeba je rozpowszechniać, trzeba dawać innym, nie mogę siedzieć w domu. Teraz mam mniejszą mobilność i dlatego też przyprowadzam ludzi do mojego domu: ponieważ muszę być z nimi. Ponieważ w moim domu jest Eucharystia w oratorium, ponieważ można dostrzec tę transcendencję. W końcu, z tym, co słyszą, wracają do domu i prawdopodobnie prowadzą*

własne rozmowy na temat tego, co usłyszeli. W ten sposób daliśmy im punkt wyjścia do przekazania czegoś interesującego, w tym, co ludzkie, i w tym, co Boże, we wszystkim, co jest potrzebne”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/dialog-miedzypokoleniowy-by-miec-swiat-bardziej-bogatszy-i-zroznicowany/> (27-03-2026)